

# Kiedy dziecko ucieka z domu



PORADNIK DLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW



WARSZAWA 2006

Poradnik ten adresujemy do rodziców, opiekunów i nauczycieli.  
Zawarliśmy w nim rady i wskazówki wynikające  
z naszej wieloletniej pracy w programie „Nie uciekaj”  
Fundacji ITAKA.

Każdego roku w Polsce ucieka z domów  
kilka tysięcy młodych ludzi. Uciekają dzieci coraz młodsze,  
nawet dziesięcioletnie. Uciekają też prawie dorośli, tuż  
przed osiemnastymi urodzinami. Rodzice najczęściej są tym  
zaskoczeni, bezradni,  
nie wiedzą co robić.

Napisaliśmy ten poradnik, bo wiemy, że wielu takich sytuacji  
można uniknąć. Nasze rady mogą okazać się pomocne zarówno  
dla tych, którzy chcą uniknąć ucieczki dziecka jak i dla tych,  
których ten problem już dotknął.





## ■ Dlaczego dziecko ucieka z domu?

---

Dlaczego dzieci uciekają? Z podobnych powodów, co dorośli. Najprościej mówiąc, dlatego, że nie znajdują innego rozwiązania sytuacji, w której się znalazły. Wydaje im się, że zawędrowały w ślepią uliczkę. Bezradność oraz strach uniemożliwiają dostrzeżenie rozwiązań innych niż ucieczka. Podpowiadają jedną myśl: „Żeby tylko się od tego uwolnić, mieć to za sobą”. Sytuacje, które dla nastolatka wydają się nierozwiązywalne, dla dorosłych często wydają się błahie lub nieważne. Pomyłką jest jednak lekceważenie problemu. To nie rozwydrzenie czy złośliwość sprawiają, że dziecko ucieka. Ucieczka jest zawsze oznaką, że coś gdzieś, nie jest w porządku.

### ■ Gniew

Gdy nastolatek czuje złość do rodziców, gdy uważa, że jego potrzeby są lekceważone, a samotność (mimo fizycznej obecności rodziny) staje się nie do zniesienia, wtedy pojawia się myśl o ucieczce. Ale jest również wiele innych powodów.

### ■ Potrzeba niezależności i wolności

Dlaczego dziecko bywa złe na rodziców? Bo nie pozwalają mu na usamodzielnienie się, na własne zdanie i przejawy jakiegokolwiek indywidualności - wszystko musi być po ich myśli. Złość na rodziców przybiera na sile, gdy są zbyt rygorystyczni, nie respektują potrzeb dziecka, nie liczą się z jego zdaniem, odmawiają prawa do dyskusji. Nastolatek w takiej rodzinie czuje się zniewolony, usidlony, spacyfikowany. Ma ochotę poczuć się niezależny i wolny. Uważa, że tylko ucieczka może mu tę wolność dać.

### ■ Problemy i brak wsparcia

Niekiedy dzieci uciekają przed niebezpieczeństwem, krzywdą, upokorzeniem, przed problemami, które przerosłyby niejednego dorosłego człowieka. Uciekają od biedy, molestowania psychicznego, seksualnego, od przemocy, od ciągłych kłótni rodziców. Uciekają dzieci, które nie mają wsparcia w swoim środowisku. Często nie potrafią lub nie wiedzą kogo poprosić o pomoc. Bardzo ważne jest,

aby dorośli poświęcali dziecku uwagę. Dzięki temu mogą dostrzec, że dziecko daje sygnały o swoich kłopotach. Dzieci mogą nie lubić rozmawiać o szkole, ale mogą też o niej nie opowiadać, gdyż w szkole dzieje im się krzywda i nie potrafią o tym opowiedzieć. Sytuacja może też być odwrotna; warto, żeby nauczyciel zainteresował się dlaczego uczeń śpi na lekcjach, zamiast go karcić. Możliwe, że w domu dzieje się coś takiego, co uniemożliwia dziecku wypoczynek.

### ■ Poczucie bycia niekochanym, nieważnym, niepotrzebnym.

Dzieci uciekają nie tylko z domów patologicznych. Często tzw. przyzwoici rodzice - spokojni, porządni, zapracowani - dziwią się, że to właśnie ich dziecko uciekło. "Przecież miało wszystko, czego chciało" - mówią. Ale z relacji dziecka wynika coś przeciwnego: czuło się niekochane, nieakceptowane, odrzucone. Sądzi, że rodzice kupowali jego miłość prezentami i pieniędzmi. Nastolatek potrzebuje zainteresowania rodziców, a gdy tego brakuje, ucieczka staje się wołaniem "zauważcie mnie!". Warto poświęcać dziecku czas. Dziecko może poruszać pozornie błahe sprawy. Jednak jeśli rodzic zainteresuje się jakie znaczenie dla dziecka ma ta sprawa, być może dowie się o swoim dziecku więcej, a przede wszystkim da sygnał, że to z czym dziecko do niego przychodzi ma dla niego znaczenie, nawet jeśli to drobna sprawa.

### ■ Nadmierne wymagania otoczenia

Rodzice, którzy akceptują swoje dziecko warunkowo - tylko wtedy, gdy wszystko wychodzi mu dobrze, a w chwilach niepowodzeń tej akceptacji brakuje - mogą spodziewać się, że i ono pomyśli o ucieczce. Dzieci uciekają zarówno od nadopiekuńczych rodziców jak i od nadmiernie rygorystycznych, od wymagań, którym nie są w stanie sprostać.

Szkoła, nauka, oceny, rywalizacja oraz coraz większe wymagania nauczycieli, które często są codziennością dzieci mogą być dla nich nadmiernym obciążeniem. Tym trudniejszym do udźwignięcia, że często nie potrafią nikomu o tym opowiedzieć. Często też nie znajdują zrozumienia, a ich trudności traktowane są jak lenistwo lub zła wola.



## ■ Chęć przeżycia przygody

Ciekawość świata, chęć poznania nowych ludzi, syndrom Jasia Wędrowniczka - i to może być przyczyną odejścia dziecka z domu. Wędrowniczek jest tak zainteresowany wszystkim wokół, że nie myśli o tym, co przeżywają szukający go rodzice.

Często młodzi ludzie tak dobrze czują się na wyjeździe wakacyjnym, że nie chcą im się wracać do domu. I niekoniecznie dlatego, że w tym domu dzieje się coś złego, zagrażającego. Po prostu przygody wakacyjne i emocje z nich płynące są tak ekscytujące, że szkoda, aby się skończyły.

## ■ Zakochanie

Coraz częściej ucieczki młodych ludzi związane są z miłością (czasem ze związkiem nie akceptowanym przez rodziców). Zakochana para o niczym innym nie myśli, tylko o realizacji swojego uczucia – czują się na tyle dorośli, że chcą żyć na własną rękę, żeby nikt im nie przeszkadzał w ich miłości. Niestety nieraz zdarza się i tak, że dziewczyna zakochuje się w starszym mężczyźnie, który obiecuje jej cudowne życie we dwoje. Będzie to obietnica szczególnie kusząca i zniewalająca, jeśli w rodzinnym domu taka dziewczyna miłości nie znajduje lub nie czuje.

W obu przypadkach potrzeba bycia kochanym i przekonanie, że tylko w ten sposób można tę potrzebę spełnić, jest tak wielka, że przesłania rozsądne myślenie i troskę o to, co czują rodzice.

## ■ Ucieczka psychiczna

Tak jak nie ma jednego powodu ucieczek nastolatków, tak nie ma jednego rodzaju ucieczki. Bo nie zawsze jest to ucieczka z domu. Nagromadzenie różnych sytuacji i emocji sprawia, że nastolatek oddala się od bliskich. Zamyka się w swoim świecie, niepostrzeżenie wycofuje się ze zwykłych czynności. Ucieka w internet, gry komputerowe, marzenia, a nawet w naukę. Ta forma ucieczki jest tym niebezpieczniejsza, że bardzo trudno ją dostrzec. A powrócić z niej jest tak samo trudno, jak z każdej innej. Dlatego zawsze warto zadawać sobie pytania: „czy ja wiem, co dzieje się z moim dzieckiem, co czuje, co je martwi, co ekscytuje...”

## Powody ucieczek dzieci

samotność

bezzadność

strach

nuda

rozpacz, rozczarowanie, zawód

niezaspokojone potrzeby

złość, nienawiść

poczucie bycia niekochanym, niepotrzebnym

brak akceptacji

potrzeba wolności, niezależności

chęć przeżycia przygody



## ■ Rodzicu, nie uciekaj!

Na koniec ważna rzecz: ucieczkę dziecka poprzedza zawsze jakaś forma ucieczki dorosłych. To najpierw rodzice, nauczyciele, opiekunowie uciekają od szczerych rozmów, od rozwiązywania problemów, od prawdziwych kontaktów i relacji z dziećmi.

To najpierw dorośli uciekają od wysiłku, jakim jest praca nad zachowaniem więzi rodzinnych i społecznych. To od nich dzieci uczą się, że wygodniej jest uciec od problemu niż go rozwiązywać.

Namawiamy dorosłych: uczcie się być z waszymi dziećmi. Początki mogą być trudne, ale na pewno warto próbować. Szukajcie okazji do wspólnego spędzania czasu, łatwiej będzie wam rozmawiać. To nie muszą być wielkie plany: warto zacząć od drobnych rzeczy jak wspólne przygotowanie posiłku, wycieczka za miasto.



## ■ Co robić, aby Twoje dziecko nie myślało o ucieczce?

---

### ■ Rozmowa

Rozmawiaj ze swoim dzieckiem o jego sprawach, nawet tych, które wydają się błahe z Twojego punktu widzenia. To, co dla Ciebie jest dziecinne, nieistotne i nie masz na takie rzeczy czasu, dla Twojego dziecka stanowi ważny element jego rzeczywistości. Nie ignoruj go, gdy opowiada o tym, jakie spodnie miała Zosia, ani wtedy, gdy przejmuje się, że nie da się słuchać nowej płyty jego ulubionego zespołu. Nie pytaj, jak było dzisiaj w szkole. Zapytaj o konkrety - jak mu poszedł test, do którego ostatnio się uczył lub czy klasówka była trudna. Staraj się też unikać rutyny, może warto, żebyś zamiast pytać o szkołę najpierw sam opowiedział co u ciebie np. w pracy. Pamiętaj, rozmowa to nie wyłącznie zadawanie pytań i wydawanie komend.

### ■ Uważne słuchanie

Słuchaj uważnie swojego dziecka, ale nie rób mu przesłuchań. Nie krytykuj od razu tego, co mówi. Nawet, jeśli nie zgadzasz się z czymś. Pozwól mu opowiedzieć to, co wydarzyło się w szkole, na podwórku, na koncercie. Spokojnie wyraż swoje stanowisko. Nie mów więc "a nie mówiłem - trzeba było się uczyć zamiast grać na komputerze" ani nic w stylu "trzeba było ubrać się cieplej, nie zmarzłbyś".

### ■ Nikt nie lubi czuć się winny

Nie krytykuj dziecka za zrobiony koledze dowcip, którego nie aprobujesz. Powiedz raczej, że nie podoba Ci się jego zachowanie. Powiedz, jak Ty czułbyś się, gdyby Tobie ktoś zrobił taki dowcip. Inaczej kolejnym razem nie opowie Ci żadnej przygody. Ale co gorsza nie opowie o swoim zmartwieniu. Z obawy, że skrytykujesz, ocenisz, obwinisz.



## ■ Bliskie więzi

Rozmawiaj z dzieckiem o Waszych uczuciach. Mów, co czujesz i pozwól dziecku wyrazić jego uczucia. Wyraź więc swoje zmartwienie, gdy za późno wraca do domu, współczucie, gdy dostanie jedynkę, radość, gdy pójdzie mu coś dobrze. Nie licz na to, że Twoje dziecko wie, że je kochasz - mów mu o tym co jakiś czas. Najłatwiej będzie Ci mówić o swoich emocjach i wrażeniach przy wspólnym działaniu. Staraj się więc spędzać z Twoim dzieckiem czas, róbcie coś wspólnie. Najtrudniej jest mówić czy słuchać o nieprzyjemnych uczuciach. Ale przygotuj się na to. Nie bój się okazać złości ani przyjąć jej od swojego dziecka.

## ■ Zainteresowanie

Okazuj zainteresowanie sprawami dziecka. Nawet, jeśli jesteś zapracowany. Nie pozwól, aby Twoje dziecko musiało uciekać się do dziwnych wybryków, choroby, złego zachowania, żeby zdobyć Twoją uwagę. I nie próbuj prezentami czy pieniędzmi zrekompensować brak czasu. Musi czuć, że jest ważne dla Ciebie, dla rodziny. Nie pozwól, aby myślało, że gdyby go nie było, nikt by się nie przejął, a nawet byłoby łatwiej.

## ■ Przyjazny dom

Spraw, aby Twoje dziecko czuło się dobrze i bezpiecznie w Waszym domu. Niech wraca do niego z przyjemnością. Pozwól mu urządzić po swojemu jego gniazdko – jego miejsce, czy to będzie jego pokój, czy tylko wydzielony kącik. Postaraj się, żeby nie było świadkiem częstych awantur i kłótni. Zadbaj o to, żeby nie było ofiarą żartów, bicia ani fizycznego upokorzenia.

## ■ Szacunek i uznanie

Twoje dziecko ma prawo do posiadania i wyrażania własnego zdania. Szanuj to prawo. Możliwość współdecydowania jest dla dorastającego dziecka nie tylko nauką odpowiedzialności, ale i poczuciem uznania. Uszanuj jego marzenia, kiedy zechce wyjechać z kolegami pod namiot. Powiedz o swoich wątpliwościach, ale nie deprecjonuj jego potrzeb. Jeśli nie zgadzasz się na wyjazd, wytłumacz, dlaczego taka jest Twoja decyzja. Nie obrażaj się, gdy ma odmienne od Twoich przekonania. Dopytuj o argumenty dla jego własnych racji.

## ■ Akceptacja

Akceptuj dziecko wtedy, gdy odnosi sukcesy jak i w chwilach jego słabości i niepowodzeń. Ma prawo do własnego życia. Jego życie nie jest spełnieniem Twoich marzeń i oczekiwań. Więc nie planuj, że będzie doktorem, prawnikiem, sprzedawcą. Naucz dziecko planować własne życie i nie rób tego za niego.

## ■ Miłość

Kochaj dziecko takim, jakie jest. Wspieraj w tym, co robi i wierz w jego możliwości. Mów mu o tej miłości. Nie bój się powiedzieć „kocham Cię”. Gdy w czymś mu się nie powiedzie, powiedz, że następnym razem się uda, a Ty mu w tym pomożesz.

## ■ Gdy ucieknie z domu, nie obrażaj się

Zastanów się, jakie mogły być powody jego ucieczki. Gdy powróci do domu, przyjmij je z troską. Nie okazuj złości i pretensji. Poczekaj z gradem pytań. Koniecznie zaś powiedz o swoim niepokoju i radości z powrotu. Powiedz, że się martwiłeś i że cieszysz się, że wrócił/wróciła do domu. Powiedz, że chcesz porozmawiać o tym, co się stało (najlepiej, gdy już ochłoniecie). Po to, żeby zrozumieć i spróbować naprawić wasze relacje.

## ■ Nie uciekaj

Sam nie uciekaj od problemów, konfliktów. Rozwiązuj je w sposób konstruktywny. Twoje dziecko nauczy się tego od Ciebie. Nie wycofuj się z trudnych tematów. Nie zostawiaj spraw na potem. Nie udawaj, że czegoś nie ma. Rozmowy można się nauczyć. Ważne, żeby pamiętać, że rozmowa to jedna z form bycia razem, a nie jedynie sposób na rozwiązywanie problemów. W rozmowie jest przestrzeń na okazywanie uczuć zarówno przez dzieci jak i dorosłych. „Rodzicu nie uciekaj” oznacza również nie bój się opowiedzieć o swoich uczuciach i pytaj dziecko o to co ono czuje, nawet jeśli to trudne.

## **Czym kończy się ucieczka**

konflikt z prawem  
głód  
narkotyki, alkohol (sporadyczny kontakt lub uzależnienie)  
prostytcja  
przygodne kontakty seksualne, gwałty  
choroby (także weneryczne, AIDS)  
niechciana ciąża  
samobójstwo  
przedwczesne dojrzewanie



## **Konsekwencje emocjonalne**

strach  
samotność  
poczucie odrzucenia  
bezzadność  
wstyd  
poczucie winy  
złudne poczucie wolności i samodzielności



## **Konsekwencje dla rodziny**

lęk  
poczucie winy  
utrata zaufania  
problemy finansowe  
problemy prawne  
rozpad rodziny  
pozytywna zmiana sytuacji w rodzinie





## ■ Co zrobić, gdy Twoje dziecko zaginie?

---

**Natychmiast zgłoś zaginięcie na policji.**

- Policjant poprosi cię o zdjęcie zaginionego. Powinieneś je mieć przy sobie. Jeśli to jedyne zdjęcie jakie posiadasz - nie zostawiaj go na komisariacie. Wcześniej idź do najbliższego fotografa i zrób kilka reprodukcji (także z dokumentów, bez konieczności ich niszczenia).
- Poproś o wprowadzenie danych do systemu komputerowego.
- Policjant ma obowiązek przyjąć zgłoszenie od razu. Nie ma żadnego przepisu mówiącego, że od chwili zaginięcia do przyjęcia zgłoszenia przez policję musi upłynąć jakiś czas (np. 48 godz.).

**Sprawdź, czy w pokoju Twojego dziecka jest coś, co mogłoby dać Ci informacje o motywach jego ucieczki lub o miejscu jego pobytu.** Możesz sprawdzić ostatnio odwiedzane przez Twoje dziecko strony internetowe, pocztę elektroniczną. Może to da Ci jakąś wskazówkę w poszukiwaniach.

**Zadzwoń do wszystkich znajomych Twojego dziecka,** poproś ich o pomoc w poszukiwaniach. Sprawdzaj wszędzie, ale niech Twój telefon nie będzie wciąż zajęty.

**Zadzwoń do Fundacji ITAKA.** Zgłoś zaginięcie telefonicznie: 0 801 24 70 70 lub **wypełnij formularz zgłoszeniowy** na naszej stronie internetowej. Podaj imię i nazwisko zaginionego, datę i miejsce jego urodzenia, ostatni adres zamieszkania, datę zaginięcia. Podaj także swoje nazwisko i telefon kontaktowy. Powiemy Ci, co robić dalej.

**Skontaktuj się ze szpitalami i placówkami pomocy społecznej** działającymi w okolicy, być może tam przebywa Twój bliski.

**Skontaktuj się z redakcjami lokalnych gazet i stacji TV.** Poproś o zamieszczenie komunikatu. Do każdej redakcji dostarcz zdjęcie i krótką informację kto i kiedy zaginął. Niektóre redakcje pobierają opłaty - traktując komunikat jak zwyczajne ogłoszenie. Często redakcje wymagają zaświadczenia z policji, o tym, że dana osoba jest poszukiwana jako zaginiona. Policja nie może odmówić wydania takiego zaświadczenia.

**Skontaktuj się z "Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie"**  
(TVP1) 022 851 10 35.

## ■ Powrót do domu. Jak przyjąć uciekiniera.

---

Powrót Twojego dziecka do domu to ważny moment dla każdego z Was. Od tego, w jaki sposób przyjmiesz uciekiniera, zależy czy nie będzie chciał uciec ponownie i czy Wasze relacje będą miały szansę na poprawę. To naturalne, że przed spotkaniem możesz odczuwać sprzeczne emocje, może się boisz, a może złościś. Nie ukrywaj swoich emocji, staraj się jednak wyrazić je ostrożnie. Pamiętaj, Twoje dziecko jest w tej chwili równie przejęte i wystraszone. Ono też nie wie jak to okazać.

### ■ Weź głęboki oddech

Na razie nie wpytuj i nie przesłuchuj. Wasze emocje nie pozwolą Wam teraz na przeprowadzenie konstruktywnej rozmowy. Zaproponuj herbatę, posiłek, kąpiel, coś innego, co pomoże rozładować sytuację. Zapowiedz rozmowę, którą będziecie musieli przeprowadzić później.

### ■ Zapytaj, aby wysłuchać

Spróbuj dowiedzieć się, jaki był powód odejścia. Jakie kłopoty skłoniły Twoje dziecko do podjęcia tak dramatycznego kroku. Pamiętaj, że pytasz po to, by poznać przyczyny, a nie robić przesłuchanie i oceniać.

### ■ Rozmawiaj

Wyraź swoje uczucia, powiedz o tym, co czułeś, gdy go nie było. Powiedz, że niepokoiłeś się o to, co się z nim działo, i że cieszysz się z jego powrotu. Powiedz też, że nie ma problemu, którego nie moglibyście wspólnymi siłami rozwiązać. Jeżeli kiedykolwiek poczuje, że ucieczka może rozwiązać cokolwiek, niech najpierw porozmawia z Tobą. Pomożesz mu wtedy znaleźć te rozwiązania, które pozwolą uniknąć tego kroku.



## ■ Sięgnij po pomoc

Jeżeli to nie była pierwsza ucieczka albo masz poważne problemy w porozumieniu się z dzieckiem, to czas poprosić o pomoc. Może to być osoba, która jest autorytetem dla Twojego dziecka, np.: ciocia, wujek. Możesz też sięgnąć po profesjonalną pomoc. Umów się z psychologiem, pójź do poradni rodzinnej, zadzwoń do Fundacji ITAKA.

## ■ Zmiana na lepsze

Ucieczka może być czynnikiem prowadzącym do pozytywnych zmian w rodzinie. Wszystko zależy od postawy rodziców wobec uciezki. Czy dostrzegą w tym dramatyczne problemy rodziny i dziecka, jakie wyciągną wnioski, jak przyjmą dziecko w domu.

## ■ Głosy z forum [www.nieuciekaj.pl](http://www.nieuciekaj.pl)

Od pięciu lat prowadzimy serwis internetowy [www.nieuciekaj.pl](http://www.nieuciekaj.pl). Na stronie znajduje się forum dla osób, które chcą wypowiedzieć się (zabrać głos) na temat uciezki czy problemów z jakim się borykają. Najczęściej na forum wypowiadają się ludzie młodzi, czasami jednak odzywają się też dorośli. Oto niektóre wypowiedzi:

**Mam czternaście lat**, mój ojciec nie żyje od roku. Z matką mam nie najlepszy kontakt, nie mogę znieść ciągłych krzyków babki. Boję się, nie wiem co robić. W szkole wszyscy mnie opuścili. Mam tylko 14 lat. Nie wiem co robić. Myślałam o samobójstwie, ale najgorsze to, to że chcę żyć. Chcę uciec stąd tylko nie wiem dokąd. Najlepiej tam gdzie wyszkoła się na płatnego zabójcę i zemszczę na wszystkich, przez których codziennie płaczę, gdy nikt nie widzi.

**Chcę uciec tam**, gdzie nikt nie zmusza do wiary, gdzie nikt nie napastuje, gdzie cała szkoła nie męczy, gdzie rodzina nie wrzeszczy... Gdzie się nie płacze...

**Moim zdaniem** ucieczka z domu to nic strasznego....wczoraj uciekałam z domu....bo moja mama była w szkole a ja coś niezłe przeskrobałam.....nocowałam u koleżanki szukali mnie.....napisałam sms, że jutro wrócę....choć nie wiem czy to będzie słuszne....proszę o pomoc



**Moje życie to jedna wielka klęska....nie jest ono warte nic!!! a ktoś powiedział że jak się ma pieniądze to można wszystko...wicie co? gówno prawda!!! najważniejsza jest kochająca rodzina, osoby na które będziesz mógł zawsze liczyć i pomoga ci w trudnych chwilach poklepią po plecach i powiedzą że będzie ok!!! mam 16 lat dobrze ustawionych rodziców i pieniądze na każde zawołanie....ale mam też matkę która jest tyranem i zbyt dobrego ojca który sobie nie potrafi z tym wszystkim poradzić i po między tym wszystkim jestem ja, na zewnątrz silna a w środku krucha zakompleksiona i bezsilna.. za każdym razem jak ojciec wychodzi z domu zastanawiam się czy on jeszcze wróci czy może da za wygraną i los postawi na swoim i go zabierze!! woja w czterech ścianach! nikt nic nie wiem nikt nie słyszy...i nikt nie może temu zaradzić!!! no przecież jesteście idealną zamożną rodziną która co tydzień przykładowie idzie do kościoła i ładnie się uśmiecha... a ja... aj ja chce umrzeć chce nie istnieć, mam gdzie uciec i normalnie żyć ale przecież nie zostawię taty... bo on tu sam nie wytrzyma i w końcu to zrobi... a wtedy i ja umrę... nie mam już siły z tym wszystkim walczyć...ale muszę bo mam dla kogo:))**

**Ja uciekam z domu....** dokładnie dnia dzisiejszego o godzinie .....jeszcze nie wiem. mam 12 lat a mojego ojca wprost nienawidzę. Cały czas n mnie krzyczy.....robi mi awantury o byle co ..... .nie mogę tego wytrzymać myślę że moja ucieczka pomoże im zrozumieć że oprócz mojego brata ja też żyję.....każdy uwielbia tylko tego małego, 5-letniego gluta.....a mnie odrzucają.....

**Ja właśnie się nad tym zastanawiam...** Ludzie z zewnątrz uważają mnie za osobę szczęśliwą. Mam pieniądze, jestem wesoła, cyniczna, inteligentna. Jak to mówią... Może to się sprawdza. Ale mój problem stanowi własna matka. Nie mieszkamy z ojcem od 8 lat, teraz mam 13. Nigdy tego szczególnie nie przeżywałam. Jednak mój horror zaczął się w 5 klasie szkoły podstawowej. Mama zabraniała mi się ubierać jak chce (czytaj ciemne kolory, poszarpane spodnie, gorsety), słuchać muzyki gotyckiej i metalu, karze mi się tylko uczyć, nie daje mi wolności, nie rozumie mnie i moich przekonań i poglądów. Jest bardzo nietolerancyjna, wybuchowa i agresywna. Zawsze zwała na mnie winę, obarcza mnie mną, nawet jak wydaje to się absurdalne. Uczę się dobrze, tłumaczę jej, ale ona swoje. Nienawidzę jej. 3 miesiące temu na gg poznałam ciekawego chłopaka.16 lat. Romantyczny, inteligentny, odcytany. Lekko zwariowany, zabawny, ironiczny , z absurdalnym poczuciem humoru. Rozumie mnie, akceptuje. Miał ciężkie życie. Brał narkotyki, jego bliskie osoby zginęły, popełniły samobójstwo. On sam jest pesymistą, bardzo niedowartościowany. MA dziewczynę. Zostaliśmy przyjaciółmi. Teraz nie wyobrażam sobie życia bez niego. Przez szkole, która mnie nie akceptuje i matkę, cierpię. Psychicznie. Matka mnie wyzywa bezpodstawnie. Drze się. Kurt ,mój przyjaciel ,chce mi pomóc. Mam ukryte gadu-gadu, matka o nim nie wie, myśli, że jest zablokowane. Nie wie o Kurcie. Chce do niego uciec. DO Lublina. On jest poważnie chory. Chce mnie mieć przy sobie

**Moi rodzice są dziwni...** uważają, że jeśli człowiek ma 14 lat to od razu musi brać narkotyki, palić, pic i Bóg wie czego jeszcze. Ostatnio nie pozwolili mi wyjść do własnej koleżanki. Bo się boją, że się mogę przeziębic, albo jakiś zboczeniec wyskoczy znad śmietnika i mnie porwie. Oni myślą, że będę jak moja kuzynka czysta bez skazy i chodzić z nimi na różne imprezy publiczne do 20 roku życia. On po prostu wychowali mnie po to abym była posłuszna i w ogóle nie zadawała się z ludźmi! To już się robi chore. Raz próbowałam uciec ale wtedy dostałam po twarzy od mamy. To się powtórzyło tylko raz. Już mam dość. Wiem że powinnam ich szanować ale oni nie dają mi nawet szansy na usamodzielnienie się!

**Weszłam przypadkowo na tę stronę i ....** jestem przerażona. Wszyscy piszą o tym jacy to rodzice są dla nich wredni na nic nie pozwalają. Powiedzcie co ma zrobić rodzic jeśli jego dziecko wagaruje, przychodzi o której chce nie uczy się, jest aroganckie, odmawia udziału w domowych obowiązkach. Po pewnym czasie puszcza nerwy i nie ma siły, żeby rozmawiać zaczyna się wojna podjazdowa. Sfrustrowany rodzic zaczyna krzyczeć, a oporny słodki syneček zaczyna rozpaczać, że rodzice go nie kochają i straszy ucieczką. 15, 16, 17 latek powinien też próbować rozwiązywać problemy rozmawiając może warto wyobrazić sobie, że jesteście na miejscu rodziców .....

Ucieczka jest wołaniem o pomoc.



Ucieczka jest wyrazem skrajnej bezradności.



Ucieczka jest próbą poradzenia sobie z problemem.



Początek rozmowy to koniec ucieczek.





## ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych

skr. poczt. 127. 00-958 Warszawa 66

www.zaginieni.pl  
email: itaka @ itaka. org.pl

tel. 0 801 24 70 70  
tel. 22 654 70 70  
faks. 22 654 79 73

konto: FORTIS bank II O/W-wa 61 16001169 0003 0132 0849 5001

Opracowanie: Ewa Jakoniuk, Magdalena Połec

Copyright by ITAKA- Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych  
Kopiowanie i cytowanie treści broszury jest dozwolone po podaniu źródła.



Broszura została sfinansowana z dotacji Komisji Europejskiej w ramach programu Daphne.  
Treści w niej zawarte nie odzwierciedlają oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Warszawa 2006

ISBN 83-917112-4-2





**ITAKA**

Centrum  
Poszukiwań  
Ludzi  
Zaginionych

[www.zaginieni.pl](http://www.zaginieni.pl)

ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych  
jest jedyną w Polsce instytucją zajmującą się całościowo  
problemem zaginięcia

24h linia wsparcia

**0801 24 70 70**

[www.zaginieni.pl](http://www.zaginieni.pl)

- 7 dni w tygodniu, 24h na dobę, jesteśmy gotowi do pomocy w sytuacji, gdy zaginął człowiek.
- Poszukujemy zaginionych, pomagamy w organizowaniu poszukiwań.
- Informujemy, czego można oczekiwać od policji.
- Zbieramy informacje od ludzi, którzy widzieli osoby zaginione.
- Pomagamy nawiązać kontakt z rodziną tym, którzy odeszli z domu.
- Zapewniamy wsparcie psychologiczne rodzinom osób zaginionych.

Przy telefonie dyżurują psychologowie, prawnicy  
i pracownicy socjalni.

Wszelką pomoc świadczymy bezpłatnie.

**1%**

Fundacja ITAKA ma status  
organizacji pożytku publicznego.

Każdy podatnik może przekazać  
1 procent  
swojego podatku  
na poszukiwania zaginionych.

[www.zaginieni.pl/1procent](http://www.zaginieni.pl/1procent)